

Cuda na Orlenie

1 listopada 2023

Na ostatniej prostej kampanii wyborczej ceny na stacjach Orlen były niskie, 3 października byłem w siedzibie tej spółki na kontroli parlamentarnej, podczas której spotkałem się wiceprezesem Burakiem i pracownikami tej firmy.



Otrzymałem wtedy jednoznaczne zapewnienie, że nie ma żadnej nadzwyczajnej akcji na Orlenie, nic nadzwyczajnego się nie dzieje, a cena paliwa jest ustabilizowana. Zarząd zapewniał wtedy, że bez względu na to co się wydarzy 15 października, to ta cena będzie stabilna.

A jak to wygląda teraz? 2 października cena benzyny wynosiła 5,99 zł, a ostatnią sobotę 28 października paliwo kosztowało już 6,36 zł, a dzisiaj 30 października to już jest 6,43 zł. Tak więc cena poszła w górę o prawie 50 groszy na litrze pb 95. Mówimy na przykładzie jednej stacji benzynowej w Łodzi.

Dzisiaj pytamy premiera Morawieckiego, prezesa Kaczyńskiego oraz ministra Sasina: co się dzieje? Czy dla prezesa Buraka stabilizacja cenowa to wzrost ceny paliwa o blisko 50 groszy na przestrzeni kilkunastu dni? Jeżeli tak to będzie dalej wyglądało, to zanim PiS odda władzę, to cena paliwa będzie

wynosiła 8 zł za litr.

Publicznie pytamy premiera Morawieckiego: co dzieje się z cenami paliw, jaka będzie ich cena za miesiąc, czy też na święta Bożego Narodzenia? Czy to jest takie ostateczne sprzątnie PiS-u, aby jeszcze więcej zarobić i do oddania władzy pobrać jak najwięcej nagród i premii? A może jest tak, że dyrektorzy i prezesi dostaną na odchodne po 50-100 tysięcy zł, aby za pół roku wpłacić na kampanię PiS-u? Że jak w Orlenie pojawi się nadwyżka finansowa, to może prezes Obajtek wypłaci ją w postaci jednorazowych nagród.

Autorstwo: Tomasz Trela

Zdjęcie: Lewica

Źródło: Trybuna.info